

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2020.01>

BOGUSŁAW ULICKI

Warszawa

<https://orcid.org/0000-0001-6643-8804>

GASZENIE POŻARÓW DAWNEGO GDAŃSKA NA PRZYKŁADZIE PORZĄDKÓW OGNIOWYCH Z XVI W.

Wstęp

Danceke, Dantzig, Danzig i wreszcie Gdańsk – jego historia rozpoczęła się pod koniec X w. w czasie pruskiej misji późniejszego św. Wojciecha. W XIII w. Gdańskowi nadano lubeckie prawa miejskie, ustalając tym samym ustrój miasta i jego kwestie własnościowe, sądownicze oraz administracyjno-porządkowe. Gdańska wersja prawa z 1263 r. nie zawiera żadnych postanowień w sprawie obrony przed pożarami¹. Nieco ponad osiemdziesiąt lat później władze miasta zdecydowały o odejściu od prawa z Lubeki² na rzecz prawa chełmińskiego – odmiany prawa magdeburgskiego zwanego *Ius Municipale Magdeburgense* lub z niemiecka *Magdeburger Recht*. Najstarsze wymagania przeciwpożarowe wynikające z tego prawa przedstawiłem polskim i niemieckim czytelnikom w artykułach opublikowanych w latach 1986³ i 1987⁴.

Gdańskie prawo przeciwpożarowe i jego zmiany w latach 1451–1793 było przedmiotem dociekań Tadeusza Maciejewskiego⁵, a powstały artykuł, choć bardzo interesujący, nie jest pozbawiony wad. Do najważniejszych zaliczam nadmierne korzystanie

¹ *Decretum civitatis Danceke. Gdański kodeks prawa lubeckiego z 1263 roku*, oprac. T. Domagała, Gdańsk 2005. 12 lat później Paweł Modrzyński potwierdził moją uwagę, dodając, że ten brak dotyczy także budownictwa, P. Modrzyński, *Prawo lubeckie w miastach pruskich (XIII–XVI w.). Stan badań, źródła i perspektywy badawcze*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 413–425.

² Przyczyna tej zmiany nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

³ B. Ulicki, *Od kodeksu Hetytów do Speculum Saxonum*, „BIT. Nauka i Technika Pożarnicza” 1986, nr 4, s. 115–120.

⁴ R. Navak (pseudonim Bogusław Ulicki), *Speculum Saxonum und Ius Municipale Magdeburgense als Quelle zur Forschung der Brandschutzgeschichte*, „Brandschutz” 1987, nr 2, s. 67–69.

⁵ T. Maciejewski, *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 163–170.

z przepisów XVIII w., szczególnie tego z 1777 r.⁶, podczas gdy te najciekawsze i najważniejsze, z XVI i XVII w. (z lat 1559, 1565, 1574, 1577, 1580, 1582, 1587, 1621, 1692), autor potraktował zbyt skrótowo albo (jak przepisy z lat 1539 i 1587) pominął. To przeoczenie doprowadziło autora do niesłusznego stwierdzenia, że „ordynacja z roku 1559 niewątpliwie zaważyła na treści wilkierzy z lat 1574, 1597 i 1761”, podczas gdy tym prawnym zacznym był *Fewers Ordnung* z 1539 r. Można odnieść wrażenie, że autor, zasadnie bądź nie, przedłożył niemieckie i własne opracowania historyczne⁷ nad oryginały, dostępne na przykład w Polskiej Akademii Nauk Bibliotece Gdańskiej.

W najważniejszych i najstarszych miastach dzisiejszej Polski, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i oczywiście Gdańsku, zanim pojawiły się wieloaspektowe porządki ogniowe, niektóre regulacje dotyczące gaszenia pożarów były przedmiotem zapisów wilkierzy, prawnych narzędzi samorządu miejskiego. Do najstarszych polskich przykładów należy zaliczyć wilkierze krakowskie z XIV w., spisane w języku średnio-niemieckim. Opublikowali je znani historycy, najpierw Franciszek Piekosiński⁸, a ponad pięćdziesiąt lat później Stanisław Estreicher⁹. Dwa z nich należą do sfery naszych zainteresowań: pierwszy, dość krótki, nosi datę 30 sierpnia 1374 r., drugi, dłuższy, 5 kwietnia roku następnego. W wilkierzu wersji Piekosińskiego czytamy:

O tym, jak pożar zwalczać i zasięg jego ograniczać oraz jak rozprzestrzenianiu się ognia zapobiegać. Wilkierz wydany w środę Świętego Bartłomieja w 1374. Panowie rajcowie wraz z ławą miejską po rozpatrzeniu szkód możliwych, jakie często w miastach ogień wyrządza, z obawy przed zaproszeniem ognia wnoszą, by przy jego rozpalaniu szczególną ostrożność zachować. By ludzie także mogli czynić, wydaje się poniższe przepisy i wilkierz, które w mieście obowiązują: § 1. Każdy, u kogo wybuchnie pożar, zobowiązany jest głośno krzyknąć miast uciekać, jako że pożar nie ograniczy się tylko li do domostwa jego, a na miasto całe rychło się rozprzestrzeni. Ponadto każdy, kto pożar zauważy, zobowiązany jest głośno krzyknąć, aby pożar w mieście się nie rozprzestrzenił.

§ 2. O tym, co czynić należy, by ogień szkód nie wyrządził. Tym samym postanawia się, że każdy – czy to rzemieślnik trudniący się piwowarstwem, piekarstwem, rudnictwem czy wosku bądź smoły topieniem, czy kucharz, czy też innym zawodem się trudniący, zobowiązany jest mieć baczenie, by ogień szkód nie wyrządził, to jest nie rozpałać ognia w pobliżu łąw, desek czy innych wyrobów drewnianych, jak również zakazuje się używania przy budowie lepiwa, które ogniem łatwo mogłoby się zająć¹⁰.

⁶ Przywołania porządków ogniowych z lat 1737, 1761 i 1777 stanowią nieco ponad 1/3 wszystkich cytowań.

⁷ Autorzy wymienieni w porządku alfabetycznym to: Otto Günther (*Zwei unbekanntten altpreussische Willküren*, „Zeitschrift Westpreussische Geschichtsvereins” 1905, H. 48, s. 1–53), Paul Simson (*Geschichte der Danziger Willküre*, Danzig 1904), Christian Karl Leman (*Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, T. 3, hrsg. von F.H. Strombeck, Leipzig 1832); są oni cytowani 15-krotnie, w tym Simson 11-krotnie; swoje prace prof. Maciejewski cytował dziewięciokrotnie.

⁸ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, cz. 2, 3, 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.

⁹ *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936.

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny...*, s. 381, tłum. Alicja Janusz.

Uzupełniającym przykładem najstarszych wilkierzy innych miast są „poznańskie przepisy porządkowe z 1462 r.”, opublikowane przez Witolda Maisela¹¹. Choć zawarto w nich postanowienia dotyczące obrony przed pożarami¹², były one krótsze od tych krakowskich sprzed prawie stu lat. Wbrew wielu historykom przepisy te nie pochodzą z 1462 r. W tym roku poznańska rada zdecydowała, aby dotychczas luźne i nie datowane dokumenty włączyć do obiegu prawnego miasta, i tak zrobiła. Dlatego pisząc o nich, należy je tytułować „przepisy porządkowe sprzed 1462 r.”. Ze względu na temat artykułu pomijam przykłady wilkierzy innych miast, w których ewolucja przepisów przeciwpożarowych przebiegała jak w Gdańsku.

Porządki ogniowe – dawne prawo pożarowe¹³

W XVI w. pojawiły się pierwsze porządki ogniowe, nowoczesne dokumenty prawne, ustalające aspekty obrony i ochrony przeciwpożarowej w większej liczbie i bardziej szczegółowo niż we wcześniejszych wilkierzach¹⁴. Uwzględniając doświadczenia własne i innych rad miejskich, określano, kto i czym będzie gasić pożary, kto i w jaki sposób będzie o nich ostrzegać, kto będzie kierował akcją gaszenia, rodzaje narzędzi ogniowych i gdzie się one znajdują oraz kto odpowiada za ich stan techniczny. Ważnym uzupełnieniem były opisy zaopatrzenia w wodę, systemu nagród i kar, a także organizacji nadzoru nad uratowanym mieniem i działań po pożarze. Pomoc pogorzelcom, rzeczową (na przykład w formie drewna na odbudowę pogorzeli) lub finansową¹⁵ przekazywano na podstawie innych dokumentów rad miejskich lub właścicieli spalonych miast i wsi. Sporadycznie porządki ustalały zasady odszkodowania za zburzone podczas pożaru domy i odniesione przez ratujących rany. Dodatkowo niektóre zawierały zapisy prewencyjne¹⁶, nie tylko

¹¹ *Wilkierze poznańskie*, cz. 1: *Administracja i sądownictwo*, oprac. W. Meisel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 6–7.

¹² Uważam, że pojęcie „ochrona przeciwpożarowa” jest obszerniejsze niż „obrona przeciwpożarowa”; podczas gdy drugie pojęcie związane jest tylko z gaszeniem pożarów, pierwsze obejmuje dodatkowo problematykę zapobiegania pożarom w kontekście używania ognia do oświetlenia i ogrzewania, składowania materiałów palnych, bezpiecznego budowania itp.

¹³ Prawo pożarowe: dzisiaj pod tym pojęciem można rozumieć zespół przeciwpożarowych przepisów budowlanych, prewencji pożarowej, zaopatrzenia w wodę, regulacji prawnych dotyczących straży pożarnych zawodowych i ochotniczych, przemysłowej produkcji sprzętu przeciwpożarowego, a także polskich norm.

¹⁴ Niektórzy badacze historii miast, nawet jeżeli przedstawiają porządek ogniowy lub Feuer (Fewer) Ordnung, dokument ten również nazywają wilkierzem.

¹⁵ Określenie „finansową” należy rozumieć jako pomoc gotówkową; inną, najczęstszą formą pomocą były zwolnienia podatkowe.

¹⁶ Najczęściej kodyfikowane były kwestie budowlane, zabezpieczenie kominów, palenisk i pieców, składowanie i używanie materiałów palnych oraz oświetlenia.

dla dużych miast (np. wrocławskie z lat 1574¹⁷ i 1630¹⁸ lub warszawski z 1779 r.¹⁹), ale i mniejszych (np. olsztyński wilkierz z 1568 r.)²⁰ oraz wsi (wilkierz dla dóbr oliwskich



Il. 1. Karta tytułowa *Porządku Ogniowego* z roku 1539 (*Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbarn Rath daselbigest, den gemeinen einwonern zum besten, beramet vnd ausgesetzt, Dantzick 1539*)

¹⁷ *Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw, New auffgerichte Feuer=Ordnung, Bresslaw 1574.*

¹⁸ *Der Kayserlichen Stadt Bresslaw Feuer-Ordnung, wie dieselbe anderwärts ubesehen auff's new umbegefertiget und verbessert, Bresslaw 1630.*

¹⁹ *Porządek Ogniowy w Warszawie od Marszałka Wielkiego Koronnego Na Mocy Prawa Ustanowiony, Warszawa 1779.*

²⁰ *Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, opr., tłum. D. Bogdan, Olsztyn 2017, s. 51, 63, 65, 75, 77, 79, 85.

z 1616 r.)²¹. Podobnie opisano wymagania przeciwpożarowe dla większych organizacji miejsko-wiejskich (np. dla starostwa gniewskiego z 1676 r.)²².

W miarę upływu czasu i gromadzenia doświadczeń gdańskie porządki uzupełniano o dodatkowe zagadnienia i poprawiano stare rozwiązania, nie zapominając przy tym o specyfice Gdańska – miasta handlowego z dużą liczbą spichlerzy i dodatkowymi źródłami pożarów: statkami i okrętami.

Przedmiotem tej pracy są gdańskie porządki ogniowe z lat 1539²³, 1565²⁴ i 1587²⁵, celem zaś jest ich porównanie, pokazanie organizacji i zmian w gaszeniu pożarów w XVI stuleciu. Tłumaczenia, dzięki którym powstał artykuł, były wykonane na moje zlecenie.

Porządek ogniowy z 1539 r.

Jak na realia prawne i stan wiedzy w pierwszej połowie XVI w. jest to obszerny i szczegółowy dokument, zawierający 51 artykułów poprzedzonych preambułą i zwięzłymi przepisami końcowymi, znacznie odbiegający w treści i strukturze od XIV- i XV-wiecznych wilkierzy. Głównemu Miastu poświęcono 27 artykułów (rozdział I), spichlerzom – 16 (rozdział II) i Staremu Miastu – osiem (rozdział III). Autorzy porządku zadbali także o to, aby czytający nie mieli wątpliwości co do przebiegu granic kwartałów Głównego Miasta (Kogi, Wysokiego, Szerokiego i Rybackiego) i w tym celu posłużyli się nazwami ulic i bram²⁶.

Porządek reguluje wiele zagadnień, z których niektóre są uwzględniane w różnych artykułach, przez co zwiększyła się liczba wzmianek na ich temat. Najwięcej miejsca poświęcono organizacji gaszenia pożarów – 22 artykuły i narzędziom ogniowym – 13 artykułów. Porządek uwzględnił jeszcze wiele innych aspektów bezpieczeństwa pożarowego, których brakowało w wilkierzach XIV w., dotyczących kar (9 artykułów), odszkodowań (5), nagród (4), zasad burzenia domów (3), źródeł wody (3), kradzieży podczas pożaru (2), alarmowania (1), mienia pogorzalców (1). Gdańska Rada

²¹ Wilkierz albo Prawo do wszystkich Dobr y Wsiow Oliwskich należące, w roku 1616, Biblioteka Narodowa [dalej: BN], sygn. SD XVII.4.15419 (mikrofilm B 13894).

²² *Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski (Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. 11), Kraków 1938, s. 151, 153, 154.

²³ *Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erborn Rath daselbigest, den gemeinen einwonern zum besten, beramet vnd ausgesetzt*, Dantzick 1539 [dalej cyt. *Fewers Ordnung* 1539], Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska [dalej cyt. PAN BG], sygn. 5701 8 adl. 6, tłum. Aleksander Małecki, Alicja Janusz (il. 1).

²⁴ *Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbaren Rath daselbigest den gemeinen Einwohnern zum besten aufgesetzt*, Dantzick 1565 [dalej cyt. *Fewers Ordnung* 1565], PAN BG, sygn. 5701 8 adl. 8, tłum. Aleksander Małecki.

²⁵ *Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbaren Rath daselbst, den gemeinen Einwohnern zum besten, beramet vnd aufgesetzt*, Dantzick 1587 [dalej cyt. *Fewers Ordnung* 1587], PAN BG, sygn. 5701 8 adl. 14, tłum. Aleksander Małecki.

²⁶ *Fewers Ordnung* 1539, k. E–Eijj.

Miejska w trosce o bezpieczeństwo miasta i jego mieszkańców uchwaliła porządek, aby uniknąć szkód „[...] mogących powstać na pięćset różnych powodów [...]”, jak zastrzeżono w preambule. O innej, dokładniej opisanej przyczynie czytamy: „I chociaż w ubiegłych latach również spisywano i wprowadzano w życie rozmaite porządki ogniowe [prawdopodobnie wilkierze], to w dniach dzisiejszych mogą one nie być wystarczające dla mieszkańców. Tutaj nie tylko zostały spisane i przekazane do ludzkiej wiadomości statuty, ordynacje i przepisy. Owe prawa przez sługi książęce muszą być zmieniane, aplikowane i rozszerzane, a także skracane i poprawiane, by odpowiadać czasem, miejscom, a przede wszystkim okolicznościom. Z tych oraz i z innych [powodów] Rada Miasta Gdańsk sporządziła dla swego miasta, jego obywateli i mieszkańców te porządki ogniowe”. Ponieważ nakazano, aby każdy mieszczanin posiadał egzemplarz tego dokumentu, magistrat uznawał (domyślnie), że gdy pożar ogarnie kwartał, dzielnicę lub miasto „[...] pobożni i prawi mieszkańcy będą wiedzieli, jak mają się zachować, w jaki sposób ratować siebie i swoich bliskich i jak zapobiegać szkodom”²⁷.

Organizacja gaszenia

Do czasu powstawania pierwszych straży ogniowych walka z pożarami opierała się na masowym udziale mieszkańców i członków niektórych organizacji cechowych. W gdańskim dokumencie mówi o tym art. XV: „Obywatele [...] winni z miłości sąsiedzkiej i obywatelskiej śpiesznie podążyć do pożaru [...] i wiernie gasić pożar dla dobra swego sąsiada i swego własnego dobra [...]”²⁸. Analizowany porządek spośród cechowych braci wyróżnił tych, którym Rada Miejska powierzyła konkretne i ważne zadania. Byli to bednarze, łaźiebnicy i piwowarowie, stale posiadający kadzie i beczki, którymi woźnice i właściciele koni obowiązkowo dowozili do pożaru wodę (po jego zakończeniu byli zobowiązani do zwrócenia ich właścicielom). Murarze i cieśle jako znawcy konstrukcji i budowania byli niezbędni do tworzenia przerw ogniowych w zwartej zabudowie miasta, mających zatrzymać pożar. Ostatnią wymienioną przez porządek profesją byli tragarze, przenoszący ciężkie przedmioty, na przykład bosaki, beczki z wodą czy uratowane mienie pogorzalców. Rzemieślnicy wraz z czeladzią byli nadzorowani przez starszych cechowych, towarzyszących podczas pożaru burmistrzowi jako naczelnemu dowódcy akcji ratowniczej²⁹. Miał on także do dyspozycji rotmistrzów³⁰ oraz kapitana straży miejskiej, który pierwszy pojawiał się na miejscu pożaru i kierował działaniami, dopóki nie przybył burmistrz³¹. Pomocą służył również kapitan ciężkozbrojnych z oficerami, konnymi pachołkami i zbrojnymi wraz ze sługami

²⁷ Tamże, Główne Miasto, b.p.

²⁸ Tamże, Główne Miasto, art. XV, k. Cij.

²⁹ Tamże, Główne Miasto, art. XIX–XXI, b.p.–Dij.

³⁰ Tamże, Główne Miasto, art. XVIII, b.p.

³¹ Tamże, Główne Miasto, art. X, b.p.

miejskimi³². Wyznaczony pacholek zbrojny, a także miejski masztalerz dostarczali dowódcom akcji konie³³. Dzięki nim wszystkim władze miejskie zapewniały porządek na miejscu pożaru i w jego najbliższej okolicy. Pilnowali oni także wyniesionych z pożaru przedmiotów i nie dopuszczali do akcji ludzi obcych, niezwiązanych z żadnym obywatelem Gdańska. W szczególnych przypadkach ich obecność przy pożarze, jako ludzi luźnych (hultai), mogła zakończyć się aresztowaniem³⁴. Alarm pożarowy ogłaszali strażnicy wieżowi za pomocą dzwonów³⁵.

Burmistrzowie

Naczelnym dowodzącym akcją gaszenia pożaru był burmistrz miasta. W porządku określono, że po ogłoszeniu alarmu burmistrz powinien „[...] wedle starego zwyczaju udać się przed ratusz i tam wraz z wyznaczonymi rajcami być do dyspozycji kwartału, w którym wybuchł pożar”³⁶. Być może stare zwyczaje określały także inne powinności, ale w rzeczywistości analizowany przepis regulował zadania i obowiązki burmistrzów kwartałów i panów ogniowych, których dzisiaj uznalibyśmy za organa wykonawcze magistratu.

Burmistrza kwartału zobowiązano do kontroli dwa razy w roku przestrzegania przepisów pożarowych (na Wielkanoc i w dzień św. Michała – 29 września)³⁷. O efektach swojej pracy donosił on magistratowi, a gdy to było niezbędne, podawał nazwisko pana ogniowego, który odpowiadał za zauważone przez burmistrza uchybienia. O tym, kto pełnił w danym okresie funkcję burmistrza kwartału, mówił zapis na tablicy Dworu Miejskiego (*Stadthof*)³⁸, podający także adres jego zamieszkania, by było wiadomo, dokąd dostawić konie. Porządek wskazywał dwa podstawowe zadania burmistrza. Pierwszym, najważniejszym, było kierowanie akcją gaszenia pożaru. Nie wspomniano o jego predyspozycjach ani doświadczeniach w kierowaniu akcjami gaśniczymi, nie tylko w kwartałach Kogi, Wysokim, Szerokim i Rybackim, lecz także w kwartale Spichlerzów i Starego Miasta. Drugim zadaniem burmistrza było decydowanie o otwarciu bram i furt miejskich podczas pożaru³⁹ i tworzeniu wspomnianych wcześniej przerw ogniowych w zabudowie miejskiej⁴⁰. W ramach kierowania akcją burmistrz kwartału ustalał także miejsca do przechowywania uratowanego z pożaru mienia⁴¹.

³² Tamże, Główne Miasto, art. X–XIII, b.p.–C.

³³ Tamże, Główne Miasto, art. VIII, k. Bij.

³⁴ Tamże, Główne Miasto, art. XXIV, k. Dii.

³⁵ Tamże, Główne Miasto, art. VI, k. Bij.

³⁶ Tamże, Główne Miasto, art. XIV, k. C.

³⁷ Tamże, Główne Miasto, art. II, b.p.

³⁸ *Stadthof*: zespół budynków gospodarczych w północno-zachodnim narożniku dawnych murów; mieściła się tutaj wozownia i stajnie miejskie, a od 1895 r. gdańska Straż Ogniowa, tamże, Główne Miasto, art. IX, p. Bij.

³⁹ Tamże, Główne Miasto, art. XVII, k. Cv.

⁴⁰ Tamże, Główne Miasto, art. XXII, k. Dij.

⁴¹ Tamże, Główne Miasto, art. XXV, b.p.

Panowie ogniowi

Znane gdańskie przepisy miejskie sprzed 1539 r. nie wspominały o funkcji panów ogniowych (*fewr* [fewer, feuer] *herren*) wybieranych przez Radę Miejską. O tym urzędzie dowiadujemy się z art. II porządku z 1539 r., w którym ustalono ich podległość wobec burmistrzów kwartałów. Zapisano tam, że jeśli pan ogniowy dopuści się naruszenia przepisów przeciwpożarowych, będzie ukarany na podstawie wniosku burmistrza po kontroli na Wielkanoc i w dzień św. Michała.

Magistrat ustalił, że panowie ogniowi cztery razy w roku mieli w swych kwartałach przeprowadzać kontrole stanu technicznego narzędzi ogniowych. Jeśli uznali, że są one uszkodzone, musieli dopilnować ich naprawy⁴². Warto zwrócić uwagę na fakt, że ani burmistrz kwartału, ani pełniący funkcje kontrolne panowie ogniowi nie byli do naprawy zobowiązani, jak to sugerował Tadeusz Maciejewski. Dwukrotnie w ciągu roku inspekcje przeciwpożarowe przeprowadzano także w kwartale Spichlerzy. Panowie ogniowi spisywali wszelkie zauważone zaniedbania i mieli „[...] wskazać dopuszczających się zaniedbań, by można było nałożyć na nich [właściciele spichlerzy] karę w wysokości 3 marek”⁴³. W rozdziale dotyczącym Starego Miasta o panach ogniowych nie było już mowy. Rada Miejska, typując spośród radnych dwóch panów ogniowych, zapewniała im pomoc czterech wiertelników⁴⁴.

Alarmowanie o pożarze

Jednym z najważniejszych zagadnień zwalczania pożaru było, jak dzisiaj, jego wczesne zauważenie i wszczęcie alarmu⁴⁵. Ważne były oczywiście i inne aspekty obrony przed pożarem⁴⁶. Strażnik na wieży⁴⁷ zauważał ogień i zaczynał (za dnia) dzwonić „[...] uderzając na trwogę raz, dwa, trzy, a nawet cztery razy, a potem odczekawszy chwilę ponownie wszcząć alarm i powtarzać go [...]”, a w nocy od strony pożaru wywieszał palącą się latarnię⁴⁸.

⁴² Tamże, Główne Miasto, art. III, k. B.

⁴³ Tamże, Spichlerze art. VI, k. Bij.

⁴⁴ Tamże, Główne Miasto, art. I, b.p.

⁴⁵ W XXI w. zauważenie pożaru jest tak samo ważne, jak kiedyś, choć pomagają temu samoczynne systemy ostrzegania.

⁴⁶ Według mnie określenia „obrona przed pożarem” i „ochrona przeciwpożarowa” lub „ochrona przed pożarem” przez wielu historyków w nieuzasadniony sposób były ze sobą utożsamiane; drugie i trzecie określenie są obszerniejsze niż pierwsze. Przypomina to uznawanie, że drewniana zabudowa miasta była przyczyną pożarów. Takie sformułowanie wprowadza czytelnika w błąd, ponieważ przyczynami pożarów są niewłaściwości procesów technologicznych, wadliwa eksploatacja urządzeń na przykład ogrzewczych czy świadome bądź nieświadome podpalenie.

⁴⁷ Żaden z omawianych porządków XVI w. nie podaje ani lokalizacji wieży, ani nazw budynków; pojawiają się one dopiero w 1665 r., wskazując wieże kościołów św. Barbary, św. Bartłomieja, św. Jana, św. Katarzyny i św. Piotra.

⁴⁸ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. VI, k. Bij.

W innych miastach za dnia wskazywano kierunek z pomocą chorągiewki, co w Gdańsku zaczęto stosować później. Strażnikowi wieżowemu, który nie spostrzegł pożaru lub spał podczas służby, groziła utrata tygodniowej pensji (żołdu) i surowa kara wymierzona przez Radę Miejską, o jej wysokości jednak w porządku nie wspomniano⁴⁹.

Narzędzia ogniowe

Zanim przejdę do kwestii organizacji gaszenia pożaru, przedstawię i omówię kilka ważniejszych zagadnień. W moim przeświadczeniu poza alarmowaniem istotne było to, czym pożary gaszono. Władze Gdańska, podobnie jak innych europejskich miast, dysponowały według niektórych dzisiejszych historyków mało efektywnymi narzędziami⁵⁰. Należały do nich skórzane wiadra, wydrążone kłody do przenoszenia wody, beczki i kadzie, zwane później statkami, oraz bosaki, nazywane niekiedy hakami, sikawki typu strzykawka⁵¹, drabiny długie i krótkie⁵² oraz zapewne siekiery i topory do burzenia domów stojących na drodze rozprzestrzeniającego się pożaru. W art. III jest też mowa o wozach do przewożenia bosaków i drabin, które w XIX w. i na początku XX w. nazywano wozami rekwizytowymi. Wodę ze studni miejskich (w porządku nie wspomniano o studniach prywatnych) dowożono półbeczkami, beczkami i kadziami za pomocą sań konnych. Być może korzystano także z wozów kołowych, ale w dokumencie brak o tym informacji. Dostarczanie wody należało do miejskich woźniców oraz każdego gdańszczyzanina dysponującego końmi⁵³.

O pompach do gaszenia, konstrukcyjnie wywodzących się ze świata antycznego, w porządku nie było mowy. Pojawia się bowiem one dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Jak mogły wyglądać pożarowe pompy używane w Gdańsku, wskazują przykładowe konstrukcje Heinricha Zeisinga z 1610 r.⁵⁴, Stanisława Solskiego

⁴⁹ Miasto Główne art. VII, p. Bij.

⁵⁰ Efektywność gaśnicza narzędzi lub urządzeń była i jest uzależniona od aktualnego stanu techniki oraz nauki i dlatego trudno zgodzić się z krytyką XVI-wiecznych rozwiązań technicznych, gdyż patrzymy na nie z perspektywy 400–500 lat; ci, którzy tak postrzegają ten problem, nie rozumieją popełnianego błędu.

⁵¹ Sikawka typu strzykawka: drewniane lub mosiężne narzędzie gaśnicze w kształcie wydłużonego cylindra z tłokiem wypychającym wodę przez zwężkę. Jej pojemność wynosiła od kilkunastu do kilkudziesięciu litrów; one to zmieniły się w tłokowe pompy wodne o konstrukcji wywodzącej się z rozwiązań Herona i Ctesibiosa, inżynierów czasów antycznych.

⁵² W tym porządku nie określono, co znaczy krótka i długa drabina; w następnych dokumentach charakteryzowano je liczbą szczebli, dzięki czemu można dzisiaj oszacować ich długość.

⁵³ Porządek nie precyzował, kim byli inni właściciele koni, *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XX.

⁵⁴ *Theatri Machinarum in welchem Vielerley Kunstliche WasserKunste... durch Henricvm Zeising*, Leipzig 1610 (il. 2).

z 1690 r.⁵⁵ czy Bernarda Belidora z 1739 r.⁵⁶ W XVI stuleciu powstało rozwiązanie odmienne od tłokowej konstrukcji, autorstwa Jakuba Bessona⁵⁷, ale jako nieefektywne odeszło w techniczną niepamięć.

Mówiąc o sprzęcie gaśniczym, warto wspomnieć o innych kwestiach z nim związanych. Już w XVI-wiecznym porządku wprowadzono wymóg znakowania sprzętu, aby można go było łatwo zwrócić na miejsce⁵⁸. Nie zaskakuje konieczność dbania o stan techniczny narzędzi, gdyż w dużej mierze decydowało to o jakości oraz efektywności gaszenia i w konsekwencji ratowania ludzi oraz ich mienia; nie bez znaczenia był także aspekt finansowy. Nadzór nad ich stanem powierzono panom ogniowym, zobowiązanym do przeprowadzenia kontroli raz na kwartał⁵⁹.

Zakazano używania wiader do innych celów niż gaszenie pożaru⁶⁰, zakaz ten w następnych rozporządzeniach rozszerzono na inne narzędzia. Współczesne przepisy przeciwpożarowe nadal utrzymują tę zasadę, świadczącą o nowoczesnym sposobie myślenia XVI-wiecznych gdańszczan. Jak bardzo narzędzia ogniowe były ważne dla bezpieczeństwa miasta, świadczy przepis: „Jeśli z kolei zdarzyłoby się, że ktoś przybyłby na miejsce pożaru [i] przywłaszczyłby sobie wiadra, szpryce [sikawki], beczki, kadzie czy inne pomocne w walce z ogniem sprzęty, wówczas taka osoba nie uniknie sądu oraz sprawiedliwej kary”⁶¹.

W porządku nie sprecyzowano źródeł finansowania zakupu narzędzi ogniowych. Można się domyślać, że część ich kupował magistrat, a część mieszczanie. Jedynym śladem jest art. XVIII, w którym zapisano, że „[...] pan rotmistrz winien jest wyposażyć każdego ze swojej rotty w tuzin wiader skórzanych oraz w II półbeczki wzmocnione żelaznymi obręczami oraz w kilka wydrążonych kłód, w których w razie potrzeby można zanieść wodę na miejsce pożaru. Owe wspomniane wyżej wiadra oraz beczki powinny zostać opłacone [z funduszy na uzbrojenie rotty] oraz oznakowane [...]”⁶².

Sprzęt o nieustalonej przepisem liczbie (w oryginale: „pewna liczba”) umieszczano w łatwo dostępnych miejscach, uznanych za najdogodniejsze dla całej dzielnicy⁶³. O narzędziach prywatnych czytamy: „każdy obywatel powinien w swoim domu trzymać co najmniej jedną sikawką [typu strzykawka] i trzy skórzane wiadra [...]” i dalej – mieszczanie bogatsi „[...] ci którzy z woli Boskiej są zamożniejsi, powinni

⁵⁵ *Architekt Polski to iest navka vlzenia wszelkich ciezarow... przez X. Stanisława Solskiego*, Kraków 1690 (il. 3). Trzydzieści pięć lat po wydaniu *Architekta* Jacob Leupold (1674–1727), niemiecki fizyk, matematyk, konstruktor i mechanik, jeden z rozdziałów swego dzieła poświęcił rozwiązaniu Solskiego, zamieszczając jego opis i rysunek, *Theatri machinarvm hydraulicarum. Tomvs II. Oder Schau-Platz... von Jacob Leupold...*, Leipzig 1725, s. 27–29.

⁵⁶ *Architecture hydraulique ou l'art de conduire... par M. Belidor...*, livre III, Paris 1739 (il. 4).

⁵⁷ *Theatrvn Instrvmentorvm et Machinarum Iacobi Bessoni...*, Lugduni [Lyon] 1578.

⁵⁸ *Fewers Ordnung* 1539, Głównie Miasto, art. XVIII, b.p.

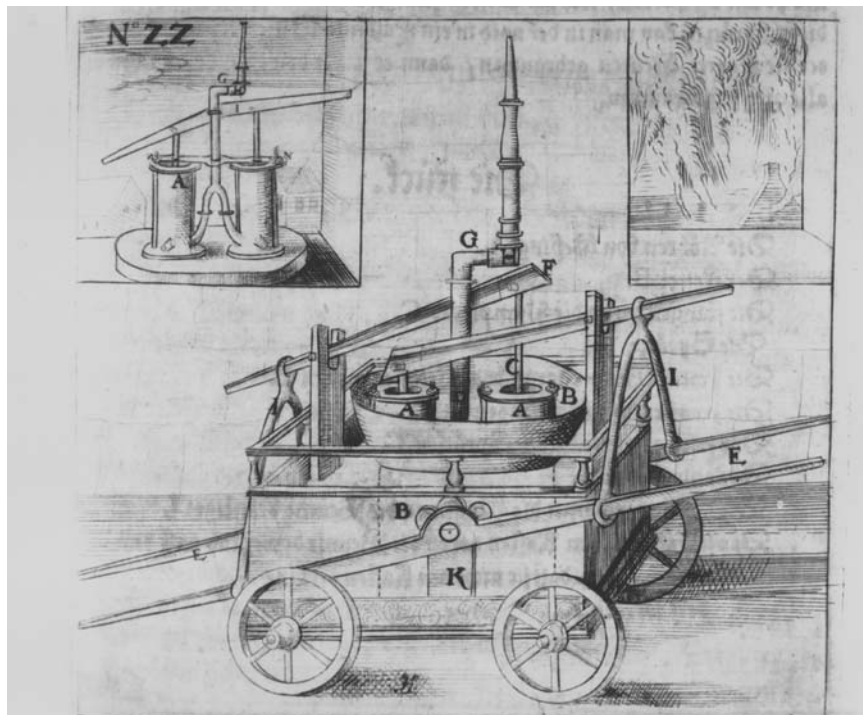
⁵⁹ Tamże, Głównie Miasto, art. III, k. B.

⁶⁰ Tamże, Spichlerze, art. I, b.p.

⁶¹ Tamże, Głównie Miasto, art. XXVI, b.p.

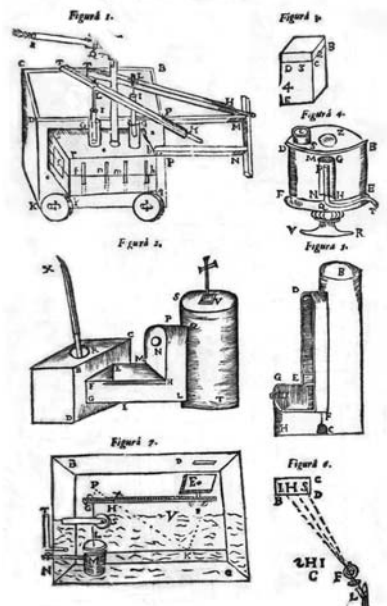
⁶² Tamże, Głównie Miasto, art. XVIII, b.p.

⁶³ Tamże, Głównie Miasto, art. II, b.p.

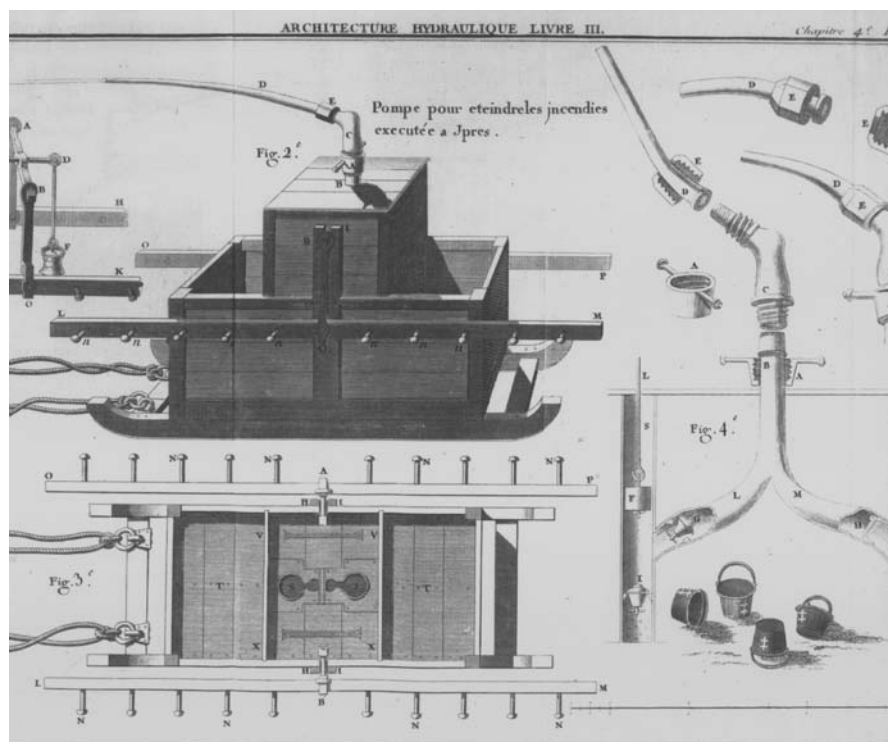


Il. 2. Pompa dźwigniowa, projekt Heinricha Zeisinga, 1610 r. (*Theatri Machinarum in welchem Vielerley Kunstliche WasserKunste... durch Henricvm Zeising*, Leipzig 1610, ryc. 22)

TABLICA XXXVI FIGVR ARCHITECTA
 proy Karcz 110. przeciwo Karcz 111.



Il. 3. Pompa dźwigniowa, projekt Stanisława Solkiego, 1690 r. (*Architekt Polski to jest navka wżenia wszelkich ciezarow... przez X. Stanisława Solkiego*, Kraków 1690, s. 189)



Il. 4. Pompa dźwigniowa na saniach, projekt Bernarda Belidora, 1739 r. (*Architecture hydraulique ou l'art de conduire...* par M. Belidor..., livre III, Paris 1739, ryc. 14)

zaopatrzyć swoje domostwa co najmniej w pół tuzina skórzanych wiader⁶⁴. Dla właścicieli spichlerzy liczbę i rodzaj narzędzi ogniowych sprecyzowano następująco: „[...] powinni każdy dla siebie zaopatrzyć swój spichlerz [wzdłuż Motławy] w tuzin, zaś inne spichlerze położone nie nad Motławą lecz gdzie indziej, w pół tuzina skórzanych wiader i trzymać je przy tych spichlerzach stale wyłącznie do użytku pożaru, a nie do innego użytku⁶⁵. Warto podkreślić, że ten zakaz ma odpowiednik także we współczesnych normach. Dalej jest mowa o konieczności posiadania drabin dosiężnych (długich) i krótkich. Co do tych drugich, trzeba zacytować ustalenia w sprawie ich stosowania: „[...] którą w razie pożaru można spuścić z mostu do Motławy i czerpać i przynosić wodę [wiadrami na miejsce pożaru]⁶⁶. Do tego celu wykorzystywano haki zwane wodnymi, którymi wyciągano napełnione wodą wiadra na nabrzeże⁶⁷.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ *Fewers Ordnung* 1539, Spichlerze, art. I, b.p.

⁶⁶ Tamże, Spichlerze, art. II, b.p.

⁶⁷ Tamże, Spichlerze, art. II, b.p.

W następnych artykułach kwestię narzędzi ogniowych opisano w sytuacji, gdy spichlerz należał do dwóch lub więcej właścicieli, gdy dwa spichlerze miały wspólny dach oraz gdy spichlerz był dzierżawiony⁶⁸. Na Wyspie Spichrzów przewidziano przechowywanie dodatkowych narzędzi w czterech szopach z dwunastoma wiadrami skórzanymi i dwoma drabinami krótkimi „[...] po to, aby straż powstający pożar skutecznie i od ręki mogła zwalczyć i ugasić według swoich najlepszych możliwości, zanim nabierze on mocy”⁶⁹.

Roty gaśnicze dowodzone przez rotmistrzów, wystawiane na ich koszt, były wyposażone w tuzin skórzanych wiader, dwie półbeczki wzmocnione żelaznymi obręczami i kilka drągów do ich przenoszenia. Ciekawostką był pierwotny wymóg znakowania wiader i beczek symbolem miasta i rotmistrza⁷⁰. Rozwiązanie to, dziś oceniane jako logiczny sposób utrzymania porządku, stało się unormowanym wyznacznikiem dopiero pod koniec XVIII stulecia i przetrwało do współczesności. Warto dodać, że za przywłaszczenie wiadra, drabiny, haka bądź bosaka, tak niekiedy przydatnych w gospodarstwach do innych celów niż gaszenie, groziła surowa kara. Nie była ona jednak wskazana w porządku. Sprawcę takiego czynu uznawano za złodzieja⁷¹.

W rozdziale III, opisującym zasady i wymagania dla Starego Miasta, pisząc o publicznych narzędziach gaśniczych, wspomniano tylko o bosakach, drabinach i kadziach do przewożenia wody: bosaki i drabiny „winny być [zawieszane] na dogodnych miejscach”⁷². Jeżeli chodzi o sprzęt prywatny, ustalono, że „Każdy obywatel zamieszkały na Starym Mieście winien zaopatrzyć się w co najmniej dwa skórzane wiadra, którymi będzie mógł posłużyć się w pożarze u siebie i u swego sąsiada”⁷³. Czy z rozmysłem, czy przez niedopatrzenie pominięto sikawki i nie ustalono wymagań dla bogatszych mieszczan w rozdziale I (Główne Miasto). Mówiąc o narzędziach ogniowych, warto też wspomnieć, że coroczną kontrolę ich stanu technicznego przeprowadzało dwóch panów ogniowych z czterema wiertelnikami. Narzędzia były sprawdzane i, w miarę potrzeby, przekazywane do naprawy⁷⁴. Następny artykuł precyzował, że chodziło o kontrole wiosenne (Wielkanoc) i jesienne (dzień św. Michała). Jeżeli wiertelnicy niestaranie wywiązywali się z obowiązków, czekała ich (lecz nie panów ogniowych, jak przypuszczają niektórzy badacze) nie podana przez porządek kara⁷⁵. Dwukrotnie w ciągu roku kontrole narzędzi ogniowych przeprowadzano także na Wyspie Spichrzów. Panowie ogniowi razem z pomocnikami sprawdzali „[...] obecność sprzętu we wszystkich spichlerzach, a opieszłych [byli zobowiązani] zgłosić pisemnie,

⁶⁸ Tamże, Spichlerze, art. III–V, k. F.

⁶⁹ Tamże, Spichlerze, art. IX, k. Fijj.

⁷⁰ Tamże, Główne Miasto, art. XVIII, b.p.

⁷¹ Tamże, Główne Miasto, art. XXVI, b.p. Być może wysokość kary była ustalona w kodeksie karnym, analiza którego nie jest przedmiotem niniejszego opracowania.

⁷² *Fewers Ordnung* 1539, Stare Miasto, art. III, k. Gijj.

⁷³ Tamże, Stare Miasto, art. IV, b.p.

⁷⁴ Tamże, Główne Miasto, art. I, b.p.

⁷⁵ Tamże, Główne Miasto, art. II, b.p.

by ukarani zostali grzywną w wysokości trzech marek⁷⁶. Dla Starego Miasta nie ustalono ani odmiennych, ani dodatkowych wymagań w sferze sprzętu gaśniczego.

W Gdańsku nie znano nawodnionych płacht z tkanin lub skór, którymi chroniono dachy przed zapaleniem od niesionych przez wiatr zarzewi. Frycz Modrzewski wspominał o nich, gdy pisał rozdział XIII swojego polityczno-społecznego traktatu *O uwiarowaniu pożogi, y o gaszeniu*: „Niech ma [każdy gospodarz] prześcieradło, abo chustę na długiey tyczy, którąby rozmoczywszy ogień gaszono; ktemu, niech ma siekierę, wiadro y fasy, lub stawnice [beczka do kwaszenia ogórków] przed domem pełne wody⁷⁷. Takie rozwiązanie przewidywał wrocławski porządek z 1574 r.⁷⁸ O używaniu płacht na przełomie XIX i XX w. wspominał Witold Wikarski, lekarz Warszawskiej Straży Ogniowej, opisując jej najnowszą historię⁷⁹. Warto też przytoczyć wspomnienie Stanisława Grzeziuka⁸⁰ z września 1939 r. Nocując w nie znanej mu wsi lubelskiej był świadkiem gaszenia pożaru, podczas którego do ochrony nie płonących jeszcze dachów używano mokrych skór. Według mnie jest to ostatni przekaz o tym narzędziu gaśniczym, pochodzącym z głębokiego średniowiecza⁸¹.

Zaopatrzenie w wodę

W XVI-wiecznym Gdańsku, podobnie jak w innych miastach, źródłem wody były przede wszystkim studnie. Wodę do gaszenia pobierano także z Motławy. Doczepiane do bosaków skórzane wiadra po napełnieniu wyciągano na nabrzeża za pomocą drabin⁸². O studniach pisano: „Dla dalszego bezpieczeństwa należy między spichlerzami – rzecz jasna nie tymi nad Motławą – lecz szczególnie między tymi położonymi dalej w mieście wykopać kilka studni, by w razie pożaru mieć blisko źródło wody. Koszty wykonania oraz utrzymania takiej studni ponosić będą mieszkańcy danej ulicy (co zostało szczegółowo opisane w przepisach miejskich [wilkierzach])⁸³. Woda była dostarczana beczkami, półbeczkami, kadziami oraz kłodami⁸⁴. Marian Biskup wspominał, że od połowy XIV w. wodę do studzien doprowadzano drewnianymi wodociągami⁸⁵.

⁷⁶ Tamże, Spichlerze, art. VI, k. Fij.

⁷⁷ *Andrzeia Fricza Modrzewskiego o poprawie Rzeczypospolitey księgi czwore*, Łosk 1577, s. 83. Tę i inne zasady bez żadnych zmian powtórzono w wydaniu wileńskim w 1770 r.

⁷⁸ *Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw, new auffgerichte Feuer=Ordnung* [dalej: *Fewer=Ordnung* 1574], Bresslaw 1574, k. C3r [paginacja Polony], tłum. Aleksander Małecki.

⁷⁹ W. Wikarski, *Rys historyczno-statystyczny Straży Ogniowej Warszawskiej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy z uwzględnieniem stanu higienicznego i sanitarnego*, Warszawa 1897, s. 8.

⁸⁰ Stanisław Grzeziuk (1918–1963) – warszawski bard Czerniakowa, www.pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Grzeziuk [dostęp: 8.01.2021].

⁸¹ S. Grzeziuk, *Boso, ale w ostrogach*, Warszawa 1995, s. 157.

⁸² *Fewers Ordnung* 1539, Spichlerze art. II, b.p.

⁸³ Tamże, Spichlerze, art. VIII, k. Fij.

⁸⁴ Tamże, Główne Miasto, art. XVIII, b.p.; Stare Miasto, art. V, k. F.

⁸⁵ M. Biskup, *Kultura* [w:] *Historia Gdańska*, t. 1: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978, s. 453. W świecie antycznym znane były także rury ceramiczne i ołowiane.

Nakaz użycia wymienionych wcześniej naczyń dotyczył przede wszystkim bednarzy, łaźiebników i piwowarów. Z chwilą pojawienia się woźnicy, miejskiego lub cechowego, żądającego wydania naczyń do gaszenia ognia byli oni zobowiązani nie tylko do ich przekazania, lecz także posadowienia oraz zamocowania na saniach. Postanowiono, że gdy kadź ulegnie zniszczeniu, bednarzowi, czyli właścicielowi, należy się odszkodowanie („zapłata”, jak podano w art. XXI rozdziału I). Tutaj dokument nie jest precyzyjny i jednoznaczny. Wyraźnie wspomina o bednarzach jako dostarczycielach zbiorników na wodę, ale już nie o łaźiebnikach i piwowarach, też posiadających takie zbiorniki. Nieco szczegółów podano dalej: „Należy na Starym Mieście sporządzić kadzie w liczbie ośmiu i zaopatrzyć je w sanie i inne akcesoria oraz rozdzielić je i ustawić w odpowiednich miejscach w czterech dzielnicach, gdzie w razie pożaru mają służyć do powszechnego użytku i winny być stale utrzymywane”⁸⁶.

Burzenie domów

Dokument uregulował ważny problem tworzenia przerw ogniowych przez burzenie domów stojących na drodze pożaru. Dzięki tej wywodzącej się z antyku metodzie starano się zatrzymać i ugasić ogień. Decyzję podejmowano kolegalnie, a zgodę burmistrza i rady zapisywano w księdze miejskiej. Ciekawe, że wyburzenia dokonywano na podstawie oceny stanu ścian ogniowych (wewnętrznych i zewnętrznych; w oryginale „Brantmaur”). Jeżeli ich kondycję oceniono negatywnie, wybierano inny obiekt. Gdy pożar zamieniał się w burzę ogniową, niepalna konstrukcja budynku nie na wiele się zdawała; niepalne pokrycie dachu (dachówki ceramiczne) również nie stanowiło skutecznej bariery ochronnej, gdyż pożar, często o temperaturze nawet 800°C, bardzo szybko niszczył nośną konstrukcję dachu (przez stulecia drewnianą), tworząc źródło zarzewi niesionych przez wiatr na inne budynki. Dodatkową przyczyną swobodnego rozwoju pożaru były otwory w ścianach, zwłaszcza okienne, przez które ogień sięgał sąsiednich budynków. Po pożarze magistrat rozpatrywał zasadność decyzji powziętych przez kierujących gaszeniem. Koszty szkód powstałych w wyniku wyburzania domu ponosili mieszczanie mieszkający najbliżej pożaru⁸⁷. Podobnie problem ten, w nawiązaniu do art. XXII rozdziału I (Główne Miasto), opisano w rozdziałach o Spichlerzach⁸⁸ i Starym Mieście⁸⁹. Dotyczyło to jednak tylko domów bez murów ogniowych lub takich, w których przestały pełnić swoją rolę: „[...] wówczas na mocy [niniejszego] miejskiego porządku należy i wolno jeden lub dwa z tych domów, wyznaczone jako najodpowiedniejsze dla zapobieżenia dalszym stratom, za radą i zgodą obecnego na miejscu burmistrza i radnych, a także

⁸⁶ Fewers *Ordnung* 1539, Stare Miasto, art. V, k. F.

⁸⁷ Tamże, Główne Miasto, art. XXII, k. Dij.

⁸⁸ Tamże, Spichlerze, art. XV, k. Gij.

⁸⁹ Tamże, Stare Miasto, art. VII, k. H.

kilku najgłodniejszych obecnych obywateli⁹⁰, rozebrać i zburzyć i w ten sposób zapobiec dalszym stratom. A potem taka szkoda wynikła ze zburzenia domu winna być (za wiedzą Czcigodnej Rady) poniesiona i pokryta przez najbliższych sąsiadów⁹¹. Nieco inne brzmienie ma współczesne tłumaczenie art. XXII: „Item gdyby się zdarzyło, że w jakieś części miasta wybuchłby pożar, ogarniając jedynie konkretne budynki, jak na przykład budynki należące do stolarza lub innego rzemieślnika, a ich ściany przeciwpożarowe lub inne zabezpieczenia uległyby zniszczeniu i nie stanowiłyby już zapory dla ognia, to wówczas jeden lub dwa domy można i należy zburzyć dla zapobieżenia dalszym szkodom. Zarówno Rada jak i urzędujący Burmistrz wraz z rajcami zapisują w Wilkierzu Miejskim przyzwolenie na takowe działanie, by mieszkający obok [miejsca pożaru] ludzi uchronić przed większymi szkodami. Szkody powstałe w wyniku wyburzenia domu (po rozpatrzeniu przez Szanowną Radę) zostaną wyrównane przez mieszkających najbliżej mieszczan⁹².”

Przykładami innych miast, których władze skodyfikowały to zagadnienie, były Poznań i Olsztyn. Poznański porządek ogniowy z 20 maja 1544 r. ustalił zasadę niszczenia budynków przez murarzy i cieśli z ich czeladzią: „Item wschithczy czieszlie, murarze y swą czieladzią mayą biezecz kv ogniewi s sziekierami, s topori abo z oskardami dachi a mvri wedlye yako ym bądzie roskazano rozrąbowacz a rostargacz y tho czo ym kolwie bądzie roskazano czinicz⁹³”. O koniecznym burzeniu niektórych budynków podczas pożaru mówił także wilkierz Olsztyna z 1568 r. W rozdziale VIII *O ogniu i klęsce pożaru* czytamy: „Zatem gdy przy gaszeniu ognia – ażeby się nie rozprzestrzeniał i nie przedostawał dalej – jakiś dom zostałby zburzony, temu do którego należy zburzony dom, powinno miasta dać i wypłacić odszkodowanie ze wspólnego szosu wszystkich pozostałych mieszkańców miasta [w wysokości] połowy [wartości] tego domu oszacowanego według jego realnej wartości, i on [właściciel] nie powinien mieć mocy ani prawa wymagać lub żądać za to więcej, pod karą zapłaty 3 grzywien [w oryginale „marek”] na rzecz miasta⁹⁴”. Problem ten poruszono także we wrocławskim porządku z 1574 r. Dachy palne, najczęściej z pokryciem gontowym, były zrywane, ale tylko z domów stojących blisko pożaru. Do zabezpieczenia dachów domów stojących dalej „[...] należy w miarę możliwości obłożyć mokrymi płachtami i płótnami i polewać wodą, aby utrzymywać

⁹⁰ Jak czytamy, niekoniecznie panów ogniowych.

⁹¹ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XXII, k. Dij.

⁹² Tamże.

⁹³ *Porządki i Regulaminy Ogniowe. Porządek Ogniowy miasta Poznania z roku 1544. Rady Poznanskiej postanowienye czassv przygody ognia [w:] Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej ziem zachodnich Polski*, t. 1, Poznań 1935, s. 80. Zespół wilkierzy poznańskich sprzed 1462 r. wspominał o celowym burzeniu domów przez cieśli i murarzy: „Też któremużkolwiek sąsiadowi dom, albo dziedzictwo będzie skażono, przeto aby ogień dalej nieszedł, tedy sąsiad który podle niego będzie mieszkał współek i z miastem, jemu tę szkodę nagrodzić mają; a jeżeli dwa domy, tedy dwa sąsiedzi onym najbliżsi z miastem współek tę szkodę nagrodzić mają”, J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1, Poznań 1838, s. 201–202.

⁹⁴ *Wilkierze miasta Olsztyna...*, s. 64.

je w stanie dobrze wilgotnym”. Jeżeli właściciel domu nie miał tych płacht, przepis nakazywał, by „[...] ustawić na dachach swoją czeladź lub kogokolwiek innego z wodą, konwiami i sikawkami, aby ochronić dachy przed lotnymi iskrami i zachować je [dachy]”⁹⁵.

Kradzieże

W trakcie gaszenia pożarów, wskutek naturalnego zamieszania, często zdarzały się kradzieże. Zdarzały się także sytuacje, gdy złodzieje celowo podkładali ogień. Władze miejskie, chcąc temu zapobiec, ustaliły, że mienie uratowane z pożaru będzie składane w bezpiecznym, wyznaczonym przez burmistrza kwartału miejscu. Pieczę nad tymi przedmiotami sprawowała specjalna rota⁹⁶. „A jeśli ktoś zechciałby przywłaszczyć sobie coś z ocalonych przedmiotów, należących do dotkniętych pożarem ludzi, wówczas podlegać on będzie najwyższej, bardzo srogiej karze”⁹⁷. Takie sformułowanie może się kojarzyć z Kodeksem Hammurabiego, wyznaczającym karę śmierci za kradzież podczas pożaru⁹⁸.

Pośrednim zabezpieczeniem przed kradzieżami, a także ułatwiającym zachowanie porządku w mieście, był zakaz otwierania bram i furt miejskich podczas pożaru, o ile burmistrz nie wydał innego rozkazu: „Gdyby jednak z jakiegokolwiek przyczyny rozkazano tworzyć tę czy inną bramę, powinien wspomniany pan burmistrz wyznaczyć kilka rot lub innych obywateli [zapewne godnych zaufania], żeby pilnowali, by nie wchodziło lub wychodziło niepotrzebnie zbyt wielu nicponi [nazywanych niekiedy hultajami lub ludźmi luźnymi]”⁹⁹.

Odszkodowania

Wyjątkowym zapisem gdańskiego porządku było ustalenie zasad odpowiedzialności miasta za wypadki podczas pożarów. Jeżeli „[...] jakiś cieśla, murarz, tragarz, łąziebny lub inny człowiek, wypełniając swój chrześcijański obowiązek i pomagając przy gaszeniu ognia, uległby wypadkowi lub odniósłby inne szkody [...] to wówczas takiej osobie zapewni się leczenie oraz odpowiedni podarunek”¹⁰⁰. Mimo że warunek

⁹⁵ *Fewer=Ordnung* 1574, k. C3r (oznaczenie paginy według Polony).

⁹⁶ Rota – quasi-wojskowa miejska formacja porządkowa, składająca się z przedstawicieli mieszkańców 10 domów, na ich czele stał rotmistrz.

⁹⁷ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XXV, b.p.

⁹⁸ „Jeśli w czymś domu wybuchł ogień, a człowiek, który przyszedł gasić, rzucił okiem na dobytek należący do właściciela domu i dobytek właściciela domu wziął sobie, będzie ten człowiek wrzucony do tegoż ognia”, J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, tłum. C. Kundrewicz, Warszawa 1957, s. 76. Drobne różnice w przekładzie Marka Stępnia z 2003 r. dla wspomnianego problemu nie mają znaczenia.

⁹⁹ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XVII, k. Cv.

¹⁰⁰ Tamże, Spichlerze, art. XIII, k. G.

ten umieszczono w rozdziale o Spichlerzach, w dalszej części tekstu zaznaczono i wyjaśniono, że dotyczy on wszystkich innych kwartałów Gdańska. Ustalono także zobowiązanie miasta wobec osób wymagających leczenia i tych, którzy po pożarze stawali się inwalidami¹⁰¹: „Gdyby się w takim wypadku zdarzyło, że poszkodowany zostałby kaleką lub odniósłby inne obrażenia wpływające na jego sprawność oraz zdrowie, wówczas Szacowna Rada nakazuje, aby taką osobę umieszczono w szpitalu lub w inny sposób zapewniono mu dożywotnią opiekę”¹⁰². Choć nie zostało to wspomniane, można się domyślać, że opisane zobowiązania dotyczyły nie tylko Spichlerzy, ale też Głównego i Starego Miasta. Zasady wypłaty odszkodowań za zniszczony dom przedstawiłem wcześniej. Ustanowiono też odszkodowania za straty o niższej wartości. I tak, gdy wzięta od bednarza kadź lub beczka uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu, rekompensatę wypłacano z kasy miejskiej¹⁰³.

Kary i nagrody

Stałymi zapisami porządków ogniowych, znanymi z krakowskich wilkierzy z XIV w., były ustalenia dotyczące nagród i kar. W gdańskim dokumencie, podobnie jak w innych, zawarto znacznie więcej informacji o karach niż o nagrodach. W omawianej tu edycji porządku nagrody przewidziano tylko za dowożenie wody, pod warunkiem że dostarczający wodę „[...] będą służyć pomocą aż do chwili wygaszenia ognia”¹⁰⁴. Dla pierwszego z nich przeznaczono 5 marek, dla drugiego – 4 marki, trzeciego – 3, czwartego – 2 i piątego – 1 markę¹⁰⁵. Regulacja ta dotyczyła także kwartału Spichrzów i Starego Miasta. Ustalenia dotyczące kar zawarto już w preambule, gdzie jest mowa o konieczności przestrzegania przepisów, nad czym nadzór sprawowali burmistrzowie kwartałów: „Burmistrz Kwartału winien w swoim kwartale dwa razy do roku, na Wielkanoc i na św. Marcina, sprawdzać, czy owe przepisy i ordynacje ogniowe są przestrzegane. A jeśli odkryłby on jakieś niedbalstwo lub naruszenie przepisów, powinien wskazać on Radzie, który Mistrz Ogniowy do tego dopuścił. Ta zaś nałoży na niego karę. Jeśli zaś ktoś uznałby, że to Burmistrz dopuszcza się niedbalstwa, winien on także powiadomić o tym Radę, a wówczas Burmistrz również nie uniknie kary”¹⁰⁶. Dwukrotnie pisano o karze niezwykle surowej – pozbawieniu praw obywatela miasta¹⁰⁷. W art. XV czytamy: „Każdy przykładowy obywatel winien innych mieszczan wspierać, wykazywać się odpowiedzialnością i zachowywać się

¹⁰¹ Tamże, Spichlerze, art. XIV, k. G.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XXI, k. Dij.

¹⁰⁴ Tamże, Główne Miasto, art. XX, k. D.

¹⁰⁵ Tamże, Główne Miasto, art. V, k. Bij; art. XX, k. D; Spichlerze, art. XVI, k. Gij; Stare Miasto, art. VI, k. H, odsyłające do Główne Miasto, art. XX.

¹⁰⁶ Tamże, Główne Miasto, art. II, b.p.

¹⁰⁷ Tamże, Główne Miasto, art. XV, k. Cij; art. XXIII, k. Diiij.

tak, jak [w przypadku nieszczęścia] sam chciałby, żeby jego sąsiedzi się zachowali. W przypadku, gdyby ktoś z płonącego Kwartalu dopuścił się zaniedbań lub zachowywał się inaczej, niż zaleca się w powyższym przepisie (do czego, mamy nadzieję, nie dojdzie), wówczas Rada Miejska pozbawi go praw mieszczanina¹⁰⁸. Uznawano to za aktywne działanie nie tylko przeciw magistratowi, ale przede wszystkim woli króla, w tym przypadku Zygmunta Augusta¹⁰⁹. „Wolą Szacownej Rady jest, by (bez wyjątku) każdy mieszczanin, kierując się swoim honorem, złożonymi przysięgami oraz poczuciem obowiązku, jak nakazują nasz najłaskawszy władca by zawsze przestrzegać przepisów spisanych w powyższym porządku ogniowym i by swoim zachowaniem dawać świadectwo, że przestrzega się zasad honoru oraz mieszczkańskich obowiązków. Gdyby ktoś jednak zachował się inaczej, wówczas zostaną mu odebrane prawa mieszczkańskie¹¹⁰. Mimo że autorzy odwoływali się do honoru i uczciwości sąsiedzkiej, za nieobecność podczas pożaru udzielano „[...] zwyczajnej w takich przypadkach karze”, co szczególnie dotyczyło łaźbowników, piwowarów, cieśli, murarzy i tragarzy¹¹¹. Czasami narzędzia ogniowe, przydatne do innych celów niż gaszenie pożaru, były kradzione, co eufemistycznie określono przywłaszczeniem. Ustalono, że sprawca takiego czynku będzie osądzony i „[...] nie uniknie sprawiedliwej kary¹¹². Dotyczyło to też wymienionych wcześniej rzemieślników, gdy uznano, że z ociąganiem i niechętnie gaszą pożar lub w ogóle tego nie robią¹¹³. Według postanowień porządku karano mieszczan, gdy wiertelnicy stwierdzili brak dbałości o narzędzia ogniowe. Ale karano także wiertelników, gdy ujawniono ich niestaranność w wypełnianiu swoich obowiązków¹¹⁴. Strażników wieżowych winnych niezauważenia pożaru pozbawiano tygodniowego wynagrodzenia i surowo karano „według uznania czcigodnej rady¹¹⁵.”

Porządek ogniowy z 1565 r.

Następny znany gdański porządek ogniowy powstał ćwierć wieku po pierwszym. Mimo że w przedmowie, podobnie jak w 1539 r., zapisano „I chociaż już w poprzednich latach kilka porządków takich wydano i przestrzegano, okazały się one jednak częściowo niewystarczające w dzisiejszych warunkach¹¹⁶”, to jego treść jest powtórzeniem porządku

¹⁰⁸ Tamże, Główne Miasto, art. XV, k. Cij.

¹⁰⁹ Tamże, Główne Miasto, art. XXIII, k. Diiij.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ *Fewers Ordnung* 1539, Główne Miasto, art. XIX, b.p.

¹¹² Tamże, Główne Miasto, art. XXVI, b.p.

¹¹³ Tamże, Główne Miasto, art. XIX, b.p.

¹¹⁴ Tamże, Główne Miasto, art. II, b.p.

¹¹⁵ Tamże, Główne Miasto, art. VII, k. Bij.

¹¹⁶ *Fewers Ordnung* 1565, k. Aiiij.

z 1539 r. (preambuła, opis dzielnic Głównego Miasta i przepisy końcowe). Analiza tekstów wskazuje na pełną paralelę wymagań i ustaleń przeciwpożarowych obu tekstów.

Porządek ogniowy z 1587 r.

Po 22 latach, w nowym wydaniu, Rada Miejska wprowadziła korekty, zmiany i uzupełnienia, zgodnie z przepisami końcowymi porządków z lat 1539¹¹⁷ i 1565¹¹⁸.

Są nimi następujące zapisy nowelizujące:

1. Zwiększona liczba sań z kadziami z dwóch do czterech¹¹⁹.
2. Zmniejszona liczba koni do dyspozycji dowodzących gaszeniem z pięciu do trzech¹²⁰.
3. Zwiększona liczba wiader w obowiązkowym wyposażeniu każdego mieszkańca Starego Miasta z dwóch do trzech¹²¹.
4. Zamienione określenie „surowo ukarane” na „ukarane według uznania Wysokiego Sądu”¹²².

Do tej grupy zmian można też włączyć nowelę dotyczącą opisu kwartałów Głównego Miasta w brzmieniu: „Do Dzielnicy Zbożowej należy zaliczyć też spichlerze, do których prezydent lub jego zastępca wyznaczy, tak jak dla Długiego Ogrodu i Przedmieścia, radnych obok panów ogniowych”.

Najważniejsze zmiany i uzupełnienia zawierają następujące decyzje dotyczące Miasta Głównego:

Artykuł XIII otrzymał brzmienie:

Wersja z lat 1539¹²³/1565¹²⁴

Tak samo dowódca ciężkozbrojnych razem z konnymi pachołkami, których w tym czasie posiadać będzie czcigodna Rada, jak również wszyscy oficerowie miejscy winni śpiesznie udać się do pana burmistrza pełniącego obowiązki prezydenta lub w jego nieobecności do jego zastępcy, przed jego dom lub pod ratusz i tam czekać na wypadek, gdyby coś trzeba zrobić.

Wersja z 1587 r.¹²⁵

Tak samo wszyscy konni pachołcy, których w tym czasie będzie posiadać czcigodna Rada, jak również wszyscy oficerowi miejscy powinni śpiesznie udać się konno do ratusza i tam konni pachołcy i oficerowie ze swoimi oddziałami mają czekać, żeby ich wysłano i użyto tam, gdzie zajdzie potrzeba.

¹¹⁷ *Fewers Ordnung* 1539, Stare Miasto, art. VIII, k. H.

¹¹⁸ *Fewers Ordnung* 1565, Stare Miasto, art. VIII, k. Gij.

¹¹⁹ *Fewers Ordnung* 1587, Głównie Miasto, art. III, k. B.

¹²⁰ Tamże, Głównie Miasto, art. VIII, k. Bij.

¹²¹ Tamże, Stare Miasto, art. IV, b.p.

¹²² Tamże, Głównie Miasto, art. XXV, k. Diiij.

¹²³ *Fewers Ordnung* 1539, k. C.

¹²⁴ *Fewers Ordnung* 1565, k. C.

¹²⁵ *Fewers Ordnung* 1587, b.p.

Artykuł XVI pozostawiał brzmienie akapitu pierwszego, ale zawierał trzy nowe¹²⁶:

Akapit 2: W każdym kwartale należy wyznaczyć najbliższych sąsiadów, którzy na rogach ulic położonych najbliżej pożaru sprawować będą czujną straż, aby gdy ktoś z tych, którzy wynoszą coś z pożaru, wydaje się podejrzany, odebrać mu to, co niesie, i złożyć na bezpieczne przechowanie w miejscu wyznaczonym przez obecnych przy pożarze radnych.

Akapit 3: Z każdego kwartału, w którym nie ma pożaru, powinny stawić się w tym czasie dwie roty ze swoim wyposażeniem na Długim Rynku, aby można je było stamtąd kierować, dokąd będzie potrzeba. Wszyscy inni mają, jak wyżej powiedziano, pozostawać w gotowości w swoich domach.

Akapit 4: Aby nie biegł do pożaru każdy bez różnicy, kto nie jest do tego powołany, i żeby nie powstało z tego na skutek tłoku więcej przeszkody niż pożytku, powinni obecni panowie z pomocą kilku mieszkańców kwartału, w którym powstał pożar, lub z pomocą funkcjonariuszy [urzędników] miejskich obsadzić rogi ulic, na których pali się pożar [ogień], i utrzymywać wolną przestrzeń, żeby można było bez przeszkód przynosić wodę i potrzebny sprzęt.

Artykuł XIX radykalnie zamienił surową karę pozbawienia obywatelstwa Gdańska dla łaziebników, piwowarów, cieśli, murarzy i tragarzy za ich nieobecność podczas gaszenia na karę 5 marek. Dodano także wymóg dla piwowarów i tragarzy, że do cechu żaden z nich nie może być przyjęty, jeżeli nie będzie posiadał wiadra, „[które] powinien stale mieć u siebie i utrzymywać [je] w dobrym stanie pod groźbą wyżej wspomianej grzywny, ilekroć przy kontroli okaże się brak takiego wiadra”¹²⁷.

Artykuł XXI o bednarzach utrzymywał dotychczasowe ustalenia z dopiskiem, że bednarze powinni mieć sanie, którymi wożono kadzie z wodą do pożaru. Wprowadzono także karę jednej grzywny, gdy bednarz nie dostarczył tymi saniami kadź do przewozu wody¹²⁸.

Artykuł XXII ograniczył swobodę zrywania dachów, zwłaszcza tych pokrytych dachówkami. W domyśle pozostawiono bez zmian dachy gontowe i słomiane; dołożono interesujące i nie spotykane w XVI w. rozwiązanie wspomagające ochronę dachów przed ogniami żgącymi niesionymi przez wiatr: „Każdy, kto mieszka blisko pożaru, powinien pozatykać otwory w rynnach dachowych przeznaczonych do spływu wody i napełnić rynny wodą, aby latające iskry nie mogły przylgnąć do smołowanych rynien [drewnianych]”¹²⁹.

Artykuł XXVII otrzymał nowe, uszczegółowione brzmienie akapitu 1 z nowatorskim rozwiązaniem akapitu 2¹³⁰:

¹²⁶ Tamże, Główne Miasto, k. C–Cij.

¹²⁷ Tamże, Główne Miasto, k. Cij.

¹²⁸ Tamże, Główne Miasto, k. D.

¹²⁹ Tamże, Główne Miasto, k. D–Dij.

¹³⁰ Tamże, Główne Miasto, b.p. Dzięki temu wymogowi oświetlano nie tylko ulice, ale też miejsca pożaru. Warto w tym miejscu dodać, że współczesna straż pożarna od dawna korzysta

Akapit 1: W przypadku pożaru, który powstanie w nocnej porze gdziekolwiek w Głównym Mieście, na Starym Mieście lub na Przedmieściu, strażnicy [miejscy] powinni otworzyć małe bramy [furty] i pilnować ich dopiero wówczas, gdy na polecenie prezydującego burmistrza [miasta] bramy zostaną obsadzone przez kilka rot i innych obywateli. Te roty i obywatele mają pilnować, by nie wchodziło ani nie wychodziło zbyt wielu nicponi [nieużytecznych ludzi, luźnych ludzi, hultaj].

Akapit 2: Gdy w nocy wybuchnie pożar, należy we wszystkich domach całego miasta wywiesić i wystawić latarnie, czego dopilnować winni rotmistrze. A kto tego nie uczyni, winien zapłacić rotmistrzowi grzywnę w wysokości 5 groszy. Kto zaś odmówi, powinien zapłacić podwójną grzywnę, a do jej ściągnięcia powinien burmistrz [kwartału] udzielić rotmistrzowi pomocy prawnej.

Zmiany związane z Głównym Miastem kończą się nowelizującym uzupełnieniem: „Do kwartału Zbożowego należy zaliczyć też spichlerze, do których prezydent lub jego zastępca wyznaczy, tak jak dla Długiego Ogrodu i Przedmieścia, radnych oprócz panów ogniowych”¹³¹.

Zmiany w rozdziale II dotyczącym Spichlerzy:

Artykuł II otrzymał nowe brzmienie:

Wersja z lat 1539¹³²/1565¹³³

Ponadto powinien każdy przy swoim spichlerzu położonym nad Motławą posiadać mocną drabinę, aby jej użyć w pożarze do ratowania swego spichlerza, a do tego krótką drabinę z mniej więcej 16 szczeblami, którą w razie pożaru można spuścić z mostu do Motławy i czerpać, i przynosić wodę; oprócz tego hak na drągu do tego samego celu. Zaś właściciele innych spichlerzy położonych nad Motławą powinni również posiadać każdy przy swoim spichlerzu mocną długą drabinę oraz hak wodny, wszystko do użytku, który wyżej opisano.

Wersja z 1587 r.¹³⁴

Ponadto powinien każdy [właściciel] przy swoim spichlerzu położonym nad Motławą posiadać, jeśli jest to spichlerz narożny, mocną długą drabinę, żeby posłużyć się nią do ratowania swego spichlerza; w innych zaś spichlerzach krótką podwójną z mniej więcej 16 szczeblami [ok. 5 m], którą w pilnej potrzebie pożarowej można spuścić z mostu do Motławy i czerpać, i przynosić wodę; a do tego hak na drągu do tego samego celu.

W art. VI dopisano, że mimo zapłacenia kary 3 marek za brak narzędzi, winowajcy „[...] powinni mimo to, być obowiązani [ponownie] sprawić sobie taki sprzęt [...]”¹³⁵.

z tego rozwiązania, choć z wykorzystaniem innych źródeł światła, zapewniających strażakom bezpieczeństwo i komfort działania.

¹³¹ *Fewers Ordnung* 1587, Główne Miasto, b.p.

¹³² *Fewers Ordnung* 1539, b.p.

¹³³ *Fewers Ordnung* 1565, b.p.

¹³⁴ *Fewers Ordnung* 1587, Spichlerze, k. Eijj.

¹³⁵ Tamże, Spichlerze, b.p.

Artykuł XI otrzymał nieco inne brzmienie:

Wersja z lat 1539¹³⁶/1565¹³⁷

Do gaszenia i ratowania przy takim pożarze [spichlerzy] powinni być zobowiązani jawić się mieszkańcy kwartału Zbożowego i Wysokiego razem z tragarzami, cieślami, murarzami i piwowarami w komplecie według listy cechowej, jako pierwsi i najpotrzebniejsi zaś mieszkańcy pozostałych dwóch kwartałów, to znaczy Szerokiego i Rybackiego, którzy nie mają spichlerzy na własność ani w dzierżawie, winni pozostawać w pogotowiu w swoich domach w taki sposób, jak to przedtem opisano w art. XVI porządku ogniowego Głównego Miasta, tak aby jeśli wymagać tego będzie pożar lub inna nieprzewidziana konieczność i Pan Burmistrz za pośrednictwem wiertelników lub rotmistrzów wezwie ich i nakaze im coś zrobić, i wskaże im, i rozkaże, co mają robić, byli i zgodnie ze swoim obowiązkiem obywatelskim ochoczo okazali się posłusznymi obywatelami.

Wersja z 1587 r.¹³⁸

Do gaszenia i ratowania przy takim pożarze [spichlerzy] zobowiązani są jawić jako pierwsi i najpotrzebniejsi mieszkańcy kwartału Zbożowego i Wysokiego razem z tragarzami, cieślami, murarzami, piwowarami według ich listy cechowej, zaś mieszkańcy pozostałych dwóch kwartałów, to znaczy Szerokiego i Rybackiego, powinni pozostawać w pogotowiu w swoich domach¹³⁹, tak jak to poprzednio przepisano w art. XVI porządku ogniowego Głównego Miasta, tak aby jeśli wymagać tego będzie pożar lub inna nieprzewidziana konieczność i Pan Burmistrz wezwie ich za pośrednictwem wiertelników i rotmistrzów i wskaże im, i rozkaże, co mają robić, byli zgodnie ze swoim obowiązkiem obywatelskim pod ręką i z dobrej woli okazali się posłusznymi obywatelami.

Zmiany dotyczące Starego Miasta:

W art. I, ustalającym obowiązek przybycia burmistrza do pożaru, dodano zapis „Zawsze dwaj radni z Miasta Starego powinni być obecni przy pożarze, aby pomagać zarządzać i nakazywać to, co potrzebne”¹⁴⁰.

W art. IV o obowiązku posiadania przez każdego mieszczanina wiader zwiększono ich liczbę z dwóch do trzech¹⁴¹.

Podsumowanie

Przedstawione porządki ogniowe w swej treści i strukturze nie różniły się od wielu podobnych dokumentów miejskich. Skupiono się w nich na organizacji alarmowania,

¹³⁶ *Fewers Ordnung* 1539, b.p.

¹³⁷ *Fewers Ordnung* 1565, b.p.

¹³⁸ *Fewers Ordnung* 1587, Spichlerze, k. Fij.

¹³⁹ Ci, którzy mieli spichlerze lub składy towarów w obszarze pożaru, musieli postępować zgodnie z art. XVII.

¹⁴⁰ *Fewers Ordnung* 1587, Stare Miasto, k. Fiiij.

¹⁴¹ Tamże, Stare Miasto, b.p.

gaszeniu pożarów oraz wyposażeniu w narzędzia ogniowe i źródłach wody. Cechą charakterystyczną Gdańska były magazyny zbożowe – spichlerze usytuowane przede wszystkim w pobliżu Motławy. Tę specyfikę uwzględniono przez stworzenie oddzielnych rozdziałów normujących gaszenie pożarów w tych obszarach i oddzielnego opisanie doboru narzędzi ogniowych.

Autorzy wielu opracowań historycznych wskazywali, że w gaszeniu pożarów w tym średniowiecznym modelu brali udział przedstawiciele wszystkich cechów, jak na przykład w Warszawie w drugiej połowie XVIII w. Gdańskie porządki wykazują, że do tych działań byli zobowiązani rzemieślnicy tylko niektórych cechów: bednarzy, cieśli, łaźniebników, murarzy, piwowarów i tragarzy oraz okazjonalnie, gdy przebywali w mieście, flisaków i rybaków.

Wbrew ustaleniom Tadeusza Maciejewskiego to porządek z 1539 r., a nie z 1559 r., był najstarszym i najwartościowszym przepisem pożarowym XVI w. i to on miał największy wpływ na zawartość i prawną konstrukcję porządków ogniowych tego i następnego stulecia. W XVI w. Rada Miejska utworzyła wiele innych przepisów, lecz albo były one powieleniem poprzednich, albo wносиły stosunkowo niewielkie zmiany i uzupełnienia, czego przykładem są porządki z lat 1565 i 1587. Istotne zmiany pojawiają się dopiero w następnym stuleciu wraz z porządkiem z 1665 r., ale wykracza to poza przyjętą w artykule chronologię i zakres rzeczowy. W omawianych porządkach w przeciwieństwie do rozporządzeń wielu innych miast zauważalny jest brak zapisów regulujących choćby podstawowe zasady zapobiegania pożarom. W gdańskich przepisach XVI w. nie uwzględniono zagrożeń pożarowych miasta pochodzących ze statków i okrętów (oświetlenie, ogrzewanie, składowanie materiałów niebezpiecznych pożarowo, w tym prochu z jednoczesnym paleniem tytoniu) lub je pominięto. Przykładem dokumentu kodyfikującego to zagadnienie może być rozporządzenie Rady Miejskiej Gdańska z 30 kwietnia 1788 r. Dokument ten, bez tytułu, ustalił zakaz palenia ognia od Barbakanu aż do Dworu Popielnego na okrętach i czółnach¹⁴².

Bibliografia

Źródła

Andrzeia Fricza Modrzewskiego o poprawie Rzeczypospolitey księgi czwore..., drukowano w Łosku w Drukarni Wielmożnego Pana i jego miłości pana Jana Kiszki Krayczego w Wielkiem Księstwie Litewskiem, nakładem tegoż Pana Woiewody Połocskiego przez Jana Karcana z Wieliczki, Łosk 1577.

Architecture hydraulique ou l'art de conduire... par M. Belidor..., livre III, Paris 1739.

Architekt Polski to iest navka vlzenia wszelkich ciezarow... przez X. Stanisława Solskiego, w Drukarni Mikołaja Alexandra Schedla, Kraków 1690.

Decretum civitatis Danceke. Gdański kodeks prawa lubeckiego z 1263 roku, oprac. Tadeusz Domagała, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Gdańsk 2005.

¹⁴² Zu Wissen: Demnach E. Rath..., *Do wiadomości: iż szlachetna rada...*, [Gdańsk] 1788, k. 4, niem., pol., BN, sygn. SD XVIII.2.3601.

- Der Kayserlichen Stadt Bresslaw Feuer-Ordnung, wie dieselbe anderwärts ubersehen auff's new umbegertiget und verbessert*, Baumann, Bresslaw 1630.
- Eines Erbaren Rathes der Kayserlichen Stadt Bresslaw, New auffgerichte Feuer=Ordnung*, Bresslaw 1574.
- Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbaren Rath daselbigest, den gemeinen einwonern zum besten, beramet vnd ausgesetzt, gedruckt: durch Franciscum Rhodum*, Dantzick 1539.
- Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbaren Rath daselbigest den gemeinen Einwohnern zum besten aufgesetzt*, Dantzick 1565.
- Fewers Ordnung der Königlichen Stadt Dantzick, durch einen Erbaren Rath daselbst, den gemeinen Einwohnern zum besten, beramet vnd außgesetzt, bey Iacobo Rhodo*, Dantzick 1587.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, cz. 2, 3, 4, wyd. Franciszek Piekosiński, Akademia Umiejętności, Kraków 1882.
- Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. Stanisław Estreicher, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936.
- Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. Stanisław Kutrzeba, Alfons Mańkowski (Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. 11), Kraków 1938.
- Porządek Ognioy w Warszawie od Marszałka Wielkiego Koronnego Na Mocy Prawa Ustanowiony*, Warszawa 1779.
- Theatri machinarvm hydraulicarum. Tomvs II. Oder Schau-Platz... von Jacob Leupold...*, Zufinden bey dem Autore und Joh. Friedr. Gleditschens seel. Sohn, Druckts Christoph Zunkel, Leipzig 1725.
- Theatri Machinarum in welchem Vielerley Kunstliche Wasser Kunste... durch Henricvm Zeising*, Inn verlegung Henning Grossenn der Jüngern, Leipzig 1610.
- Theatrvm Instrvmentorvm et Machinarum Iacobi Bessoni...*, Vincentius, Lugduni [Lyon] 1578.
- Wilkierz albo Prawo do wszytkich Dobr y Wsiow Oliwskich należące, w roku 1616*, Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVII.4.15419 (mikrofilm B 13894).
- Wilkierze miasta Olsztyna 1568–1696*, opr., tłum. Danuta Bogdan, Samorząd Olsztyna, Olsztyn 2017.
- Wilkierze poznańskie*, cz. 1: *Administracja i sądownictwo*, oprac. Witold Meisel, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Zu Wissen: Demnach E. Rath...*, *Do wiadomości: iż szlachetna rada...*, [Gdańsk] 1788.

Opracowania

- Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej ziem zachodnich Polski*, t. 1, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Poznań 1935.
- Grzebiuk Stanisław, *Boso, ale w ostrogach*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995.
- Günther Otto, *Zwei unbekanntes altpreussische Willküren*, „Zeitschrift Westpreussische Geschichtsvereins” 1905, H. 48, s. 1–53.
- Klima Josef, *Prawa Hammurabiego*, tłum. Cezary Kundrewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa 1957.
- Leman Christian Karl, *Provinzialrecht der Provinz Westpreussen*, Bd. 3, hrsg. von Friedrich Heinrich Strombeck, F.A. Brockhaus, Leipzig 1832.
- Łukaszewicz Józef, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1, Pompejusz C.A., Poznań 1838.
- Maciejewski Tadeusz, *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 35–49.
- Modrzyński Paweł Mateusz, *Prawo lubeckie w miastach pruskich (XIII–XVI w.). Stan badań, źródła i perspektywy badawcze*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2017, t. 20, s. 413–425.
- Navak Romuald (pseudonim Bogusław Ulicki), *Speculum Saxonum und Ius Municipale Magdenburgense als Quelle zur Forschung der Brandschutzgeschichte*, „Brandschutz” 1987, Nr. 2, s. 67–69.
- Simson Paul, *Geschichte der Danziger Willküre*, L. Sauniers Buch- und Kunsthandlung, Danzig 1904. www.pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Grzebiuk [dostęp: 8.01.2021].

Ulicki Bogusław, *Od kodeksu Hetytów do Speculum Saxonum*, „BIT. Nauka i Technika Pożarnicza” 1986, nr 4, s. 115–120.

Wikarski Witold, *Rys historyczno-statystyczny Straży Ogniowej Warszawskiej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy z uwzględnieniem stanu higienicznego i sanitarnego*, druk. Franciszek Czerwiński, Warszawa 1897, s. 8.

Streszczenie

Artykuł przedstawia treść gdańskiego porządku ogniowego (*Fewers Ordnung*) z 1539 r. razem z jego aktualizacjami z lat 1565 i 1587. Dokument z 1539 r., dotychczas nie prezentowany i nie omawiany, jest ogniwem pośrednim między najstarszymi wilkierzami, skąpo opisującymi problematykę gaszenia pożarów, a odrębnymi i jednolitymi od tego roku przepisami przeciwpożarowymi. Niniejsze opracowanie, choć w niewielkim zakresie, nawiązuje do pracy Tadeusza Maciejewskiego *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, opublikowanej w periodyku „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” w 2017 r.

Słowa kluczowe: Gdańsk, historia, przepisy przeciwpożarowe, porządki ogniowe

Extinguishing the fires of old Gdańsk on the example of the Fire Orders of the 16th century

Summary

The article presents the content of the Gdańsk Fire Order (*Fewers Ordnung*) from 1539 together with its updates from 1565 and 1587. The document from 1539, not yet presented and discussed, is an intermediate link between the oldest direcons that poorly describe the problem of firefighting and separate and uniform from this year on, fire law. This study, although to a small extent, refers to the work of Tadeusz Maciejewski *Ustawodawstwo przeciwpożarowe w dawnym Gdańsku (1454–1793)*, published in the magazine „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” w 2017 r.

Keywords: Gdańsk, history, fire law, Fire Orders